

ZESZYT HISTORYCZNY

ZIELONEGO SZTANDARU



UPAMIĘTNIENIE BOHATERÓW

wystawa stała w Muzeum Bitwy Warszawskiej 1920 r.
w Radzyminie

W 105. rocznicę Bitwy Warszawskiej w muzeum uroczyście otwarto wystawę stałą. Ekspozycja pokazuje pamiątki z lat 20. XX w., a także unikatowe medale nadane uczestnikom walk pod Radzyminem. Zwiedzający mogą też zapoznać się z bogatą kolekcją malarstwa związanego z rokiem 1920. Dziś, oglądając fotografie, dokumenty i pamiątki z tamtych dni, pielęgnujemy pamięć o bohaterach, którzy zapisali jedną z najpiękniejszych kart w historii Polski.

Marszałek **Adam Struzik** wziął udział w obchodach 105. rocznicy Bitwy Warszawskiej 1920 r. w Radzyminie, gdzie uczestniczył w otwarciu wystawy stałej upamiętniającej zwycięstwo nad siłami sowieckimi. W uroczystościach udział wziął także wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Ma-

zowieckiego **Marcin Podśędek**. Radzymin – „Miało Cudu nad Wisłą” – co roku przypomina o jednym z najważniejszych zwycięstw w historii Polski, a także i Europy. Tutaj też znajduje się od 2023 r. Muzeum Bitwy Warszawskiej 1920 r. Placówka jest oddziałem Muzeum Niepodległości w Warszawie, a jej siedziba mieści się naprzeciwko Cmentarza Bohaterów Bitwy Warszawskiej 1920 r.

Można już oglądać wystawę upamiętniającą bitwę

15 sierpnia 2025 r. w muzeum uroczyście otwarto wystawę stałą. Ekspozycja pokazuje pamiątki z lat 20. XX w., a także unikatowe medale nadane uczestnikom walk pod Radzyminem. Zwiedzający mogą też zapoznać się z bogatą kolekcją malarstwa związanego z rokiem 1920. – Otwarcie



W oprowadzaniu kuratorskim po wystawie uczestniczyli m.in. (od prawej): Adam Struzik - marszałek Mazowsza, Krzysztof Chaciński - burmistrz Radzimina, Marek Brodziak - przew. Rady Miejskiej w Radzyminie, Tadeusz Skoczek - dyr. Muzeum Niepodległości

wystawy stałej w 105. rocznicę Cudu nad Wisłą to hołd dla poległych. Muzeum Bitwy Warszawskiej 1920 r. w Radzyminie jest także przykładem dobrej i konsekwentnej współpracy samorządów. Jestem pewien, że to miejsce będzie służyć przyszłym pokoleniom – mówił marszałek **Adam Struzik**.

Bitwa Warszawska 1920 r. jest jedną z najważniejszych w historii świata. Radzymin wraz z innymi okolicznymi miejscowościami stał się nieodłącznym symbolem walk z Armią Czerwoną, które wpłynęły na losy nie tylko Polski, ale i całej Europy. – Dzięki determinacji żołnierzy i mądrości dowódców ocaliliśmy niepodległość i zatrzymaliśmy falę bolszewizmu, która mogła zalać całą Europę. Dziś, oglądając fotografie, dokumenty i pamiątki z tamtych dni, pielęgnujemy pamięć o bohaterach, którzy zapisali jedną z najpiękniejszych kart w historii Polski – podkreśla wiceprzewodniczący sejmiku **Marcin Podsedek**.

Unikatowe zbiory w Radzyminie

Wystawa składa się z dwóch ścieżek edukacyjnych. Pierwsza z nich – podstawowa – prezentuje wydarzenia poprzedzające bitwę. Podążając alejami nowo otwartej wystawy, możemy nie tylko zrozumieć genezę i przebieg wojny polsko-bolszewickiej, ale również wczuć się w klimat dawnego Radzymina. – Realizując misję Muzeum Niepodległości, od wielu lat odkrywamy i upowszechniamy nowe fakty związane z Bitwą Warszawską 1920 r., nazywaną Cudem nad Wisłą. Przy tworzeniu wystawy stałej współpracowaliśmy ściśle ze środowiskami pasjonatów z Radzymina i Wołomina – mówi **Tadeusz Skoczek**, dyrektor Muzeum Niepodległości w Warszawie.

Druga ścieżka edukacyjna jest adresowana do odbiorców, chcących pogłębić swoją wiedzę i znajduje się w poziomych kioskach multimedialnych. – Trzonem wystawy stałej są eksponaty. Wśród kilkuset prezentowanych obiektów znalazły się unikaty z okresu wojny polsko-bolszewickiej i współczesne dzieła sztuki upamiętniające Cud nad Wisłą



Po wystawie oprowadzał gości Andrzej Mejssner, adiunkt Muzeum Bitwy Warszawskiej 1920 r. w Radzyminie

– wyjaśnia **Adam Baćlowski**, kierownik muzeum. Część z nich to darowizny od osób prywatnych i depozyty pozyskane m.in. z Muzeum Zbrojownia na Zamku w Liwie, Muzeum Polskiego Ruchu Ludowego, Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu, Muzeum Mazowieckiego w Płocku czy Muzeum Harcerstwa w Warszawie. Jednak zdecydowana większość pochodzi ze zbiorów Muzeum Niepodległości. Na uwagę zasługuje bogaty zbiór druków ulotnych, a w szczególności kolekcja plakatów propagandowych – dodaje muzealnik.

Szczególnie cennymi eksponatami w kolekcji są artefakty, które mogą nam „opowiedzieć” swoją historię. Jednym z takich eksponatów jest Krzyż Srebrny Orderu Wojennego Virtuti Militari (V klasy) nadany Brunonowi Romiszewskiemu (1892-1986), który brał udział w walkach pod Radzyminem w sierpniu 1920 roku. – Innym przykładem unikalnego odznaczenia tego typu, również przechowywanego w zbiorach Muzeum, jest Krzyż Srebrny Orderu Wojennego Virtuti Militari V klasy, pośmiertnie nadany Paulinie Choromańskiej za działalność wywiadowczą w okresie wojny polsko-bolszewickiej – dodaje adiunkt **Andrzej Mejssner**.

Projekt ekspozycji stałej został przygotowany przez biuro projektowe Beton na podstawie scenariusza merytorycznego wystawy autorstwa dr. Pawła Beza-ka i dyrektora Muzeum Niepodległości dr. Tadeusza Skoczka.

Działalność Muzeum Bitwy Warszawskiej 1920 r. w Radzyminie jest finansowana ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego.

Wystąpienie Adama Struzika, Marszałka Województwa Mazowieckiego w dniu otwarcia wystawy

– Radzymin nie jest miastem, które pozostawia odwiedzającego obojętnym, szczególnie jeżeli pozna się jego historię. Dawniej ciche i spokojne, dzisiaj coraz bardziej dynamiczne i rozwijające się – z dominującymi nad horyzontem wieżami zabytkowej kolegiaty, parkiem księżnej Eleonory Czartoryskiej z odrestaurowanym Domkiem Ogrodnika i Cmentarzem Poległych roku 1920. To na tym cmentarzu Jan Paweł II mówił, że tu „najwymowniejsze jest milczenie”. Cisza otaczająca mogiły bohaterów z 11 Dywizji Piechoty, 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej i 10 Dywizji Piechoty

poległych w 1920 roku potrzebowała jednak komentarza – miejsca, które pomogłoby poznać, zrozumieć i docenić to, co wydarzyło się tu w czasie „18 decydującej bitwy w dziejach świata”.

Miejscem tym jest Muzeum Bitwy Warszawskiej 1920 r., oddział Muzeum Niepodległości, którego wystawa stała dziś – w tę symboliczną datę 15 sierpnia – po raz pierwszy zaprezentowana będzie szerszej publiczności.

Nie mylą się Ci, którzy nazywają Bitwę Warszawską „Cudem nad Wisłą”, bo też wysiłek, który udźwignął wtedy znękany trwającym od 4 lipca odwrotem żołnierz polski i całe społeczeństwo, można uznać za iście nadnaturalny. Cudem było też zjednoczenie pod jednym sztandarem – sztandarem walki o niepodległość państwa – mężów stanu o często tak różnych wizjach jak Józef Piłsudski, Wincenty Witos, czy Józef Haller.

Dziś, uroczystościami rocznicowymi oraz otwarciem wystawy Muzeum Bitwy Warszaw-



Odśpiewanie hymnu. Na pierwszym planie Bożena Żelazowska – sekretarz stanu w MKiDN i Adam Bačawski – kierownik muzeum. Za nimi od prawej: Krzysztof Dobrzyniecki – z-ca burmistrza Radzymina, Aleksander Ferens – burmistrz Dzielnicy Śródmieście m. st. Warszawy, ppłk Mariusz Muskus



Uroczyste przecięcie wstęgi przez Marszałka Województwa Mazowieckiego Adama Struzika

skiej 1920 r. wspominamy tych, którzy odpowiedzieli na odezwę Wincentego Witosa, ówczesnego premiera Rządu Obrony Narodowej: „Gdyby zaszła taka potrzeba, musimy podjąć walkę na śmierć i życie, bo lepsza nawet śmierć niż życie w kajdanach, lepsza śmierć niż podła niewola. Precz z małodusznością, precz ze zwątpieniem. Ludowi, który jest potęgą, wątpić nie wolno, ani rezygnować nie wolno! Trzeba ratować Ojczyznę, trzeba jej oddać wszystko – majątek, krew i życie, bo ta ofiara stokrotnie się opłaci, gdy uratujemy państwo od niewoli i hańby”.

Radzimin na swoje muzeum czekał długo. Pierwsze plany utworzenia miejsca pamięci na poboju Bitwy Warszawskiej społecznicy propagowali na łamach stołecznej prasy jeszcze przed wybuchem drugiej wojny światowej.

Otwarcie wystawy stałej Muzeum Bitwy Warszawskiej 1920 r. w Radzyminie jest więc formą upamiętnienia zarówno tych, którzy ówczesnego gorącego lata nadstawiali życie w obronie przedmościa Warszawy, wspierali wojsko swoim trudem i pracą, ale też społeczności Radzimina – miasta, którego domy, jak pisał w swoich wspomnieniach generał Lucjan Żeligowski, stały się siecią „małych fortów” i areną zaciętej bitwy oddziałów polskich i bolszewickich. To hołd oddany ludności cywilnej, która swoim tru-

dem ofiarnym wspierała Wojsko Polskie, jak burmistrz Radzimina Stanisław Marszał, a niekiedy oddawali swoje życie, jak miejscowy wikariusz – ks. Andrzej Rudzki oraz kierownik szkoły – Dominik Rusiniak.

Radziminowi przyszło ciężko zapłacić za zwyciężkę roku 1920 – zapomnieniem w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i próbami zacierania śladów pamięci bitwy. Miasto jednak rozkwitło ponownie – czego widowym znakiem jest otwierana wystawa poświęcona wojnie polsko-bolszewickiej, jej bohaterom i historii samego Radzimina. Wystawę tę – nowoczesną, multimedialną, ale pozwalającą na spotkanie z oryginalnym artefaktem – niemym świadkiem wydarzeń roku 1920 – oddajemy dzisiaj w Wasze ręce.

Mam ogromną nadzieję, że to nowe miejsce na mapie placówek kulturalnych Mazowsza przyczyni się zarówno do upowszechniania wiedzy o Bitwie Warszawskiej, jak i odegra istotną rolę w integrowaniu lokalnej wspólnoty.

To właśnie ta narracja – połączenie pamięci wydarzeń kształtujących dzieje Polski, jak i całej Europy wraz z pamięcią lokalną, wielką historią odbitą na murach małego miasta – czyni Muzeum wyjątkowym i unikalnym. Podążając alejami nowo otwartej wystawy możemy nie tylko zrozumieć genezę i przebieg wojny polsko-bolszewickiej, ale również wczuć się w klimat dawnego Radzimina – wybrać się w swoistą podróż w czasie – poznać radości i troski mieszkańców miasta, które w dniach 13-15 sierpnia 1920 ciężkie walki prawie zrównały z ziemią. Wielka w tym zasługa autorów scenariusza – dr. Pawła Bezaka i dr. Tadeusza Skoczka oraz projektantów wystawy – państwa Marty i Lecha Rowińskich.

Czuję dumę, że właśnie jako marszałek województwa mogłem współuczestniczyć w tym projekcie, a zarazem tworzyć historię tego miejsca, które, żywią głęboką nadzieję, stanie się rozpoznawalne nie tylko na Mazowszu, ale i w całej Polsce.

Adam Struzik

Marszałek Województwa Mazowieckiego

Nowe muzeum w Radzyminie

Rozmowa z dr. Tadeuszem Skoczkiem, dyrektorem Muzeum Niepodległości

- Po wielu miesiącach przygotowań Muzeum Niepodległości otworzyło wystawę stałą w nowym oddziale, w Muzeum Bitwy Warszawskiej 1920 r. w Radzyminie. Dlaczego dopiero w 105. rocznicę historycznej bitwy?

- List intencyjny Adam Struzik – marszałek Województwa Mazowieckiego – ogłosił w 2019 roku, tuż przed stuleciem. Pamiętam treść: „Radzymin – miasto Cudu nad Wisłą – jest symbolicznym miejscem na mapie Mazowsza. W 1920 r. podczas Bitwy Warszawskiej, na ziemi radzyńskiej toczyły się ciężkie walki w obronie stolicy. Odbicie

Radzymina z rąk bolszewików stało się symbolem zwycięstwa i przyczynkiem ustanowienie święta Wojska Polskiego. Tu, na Cmentarzu Żołnierzy Polskich 1920, spoczywają prochy bohaterów tamtych dni”.

List ogłoszono 15 sierpnia 2020, corocznie organizujemy odąd w tym dniu uroczystości.

- Czy inicjatywa ta „zmusiła” was do aktywności w przypominaniu nam o tym historycznym zwycięstwie i obronieniu Europy przed bolszewicką nawałą?

- Nie, realizując misję Muzeum Niepodległości, od wielu lat odkrywamy i upowszechniamy nowe fakty związane z Bitwą Warszawską 1920, nazywaną często „Cudem nad Wisłą”. Od 35 lat



Dyrektor Tadeusz Skoczek udziela informacji na temat utworzenia oddziału Muzeum Niepodległości w Radzyminie

zajmujemy się upamiętnianiem najważniejszych faktów polskiej historii. Nasza misja związana jest nie tylko z pamięcią, edukacją, upowszechnianiem wiedzy. Samorząd Województwa Mazowieckiego, organizator naszej instytucji, dba o tworzenie warunków do działalności programowej, również warunków materialnych. Dlatego właśnie w przededniu ważnej rocznicy Stulecia Bitwy Warszawskiej 1920, jednej z najważniejszych w historii świata, postanowiono o utworzeniu oddziału w Radzyminie. Ta nowa instytucja, wypełnia lukę w utrwalaniu pamięci o miejscu znaczącym dla historii naszej ojczyzny.

- Czy samorząd nie dbał dotąd o te historyczne miejsca bitewne, o swoich bohaterów? Radzymin, Ossów, Nieporęt, Rembertów, Modlin, Nasielsk, Ciechanów, Wyszaków, Długosiodło...

- Przeciwnie. Nie weszliśmy na ziemię niezagospodarowane. Wiele lat przed zainicjowaniem naszej aktywności powstała Izba Pamięci Bitwy Warszawskiej w Radzyminie. Prężnie działa od wielu lat ks. Krzysztof Ziółkowski, kustosz Sanktuarium św. Jana Pawła II, honorowego obywatela Radzymina (parafia erygowana 27 kwietnia 2011), twórca parafialnego, znakomicie zorganizowanego Muzeum Bitwy Warszawskiej 1920. Papież modlił się w Radzyminie 13 czerwca 1999 roku, byłem wtedy na tym historycznym miejscu kryjącym prochy obrońców ojczyzny z 1920 roku, pisałem w publikacjach o polskim papieżu... W parafialnej izbie pamięci znajdują się pamiątki z tej pielgrzymki: klęcznik zaprojektowany przez prof. Wiktora Zina, popiersie Ojca Świętego wykonane przez Tadeusza Łukiańczyka, artystę z USA oraz wiele pamiątek przekazanych przez Ośrodek Dokumentacji Pontyfikatu Jana Pawła II z Watykanu, zawiadywany wtedy przez ks. Jana Głowczyka. Są też plakaty przekazane przez Muzeum Niepodległości. Rarytasem w muzeum księdza Ziółkowskiego jest sztandar

Akcji Katolickiej z 1928 roku, poddany niedawno szczegółowej renowacji.

- Jan Paweł II modlił się na cmentarzu, naprzeciwko zlokalizowany jest wasz budynek...

- To zobowiązuje. Nasz oddział powstał poprzez adaptację „Świetlicy Pielgrzyma” zlokalizowanej przy ulicy Jana Pawła II, naprzeciwko radzyńskiego cmentarza. Dobudowaliśmy do zabytkowego budynku nowoczesną salę ekspozycyjną. Tu otworzyliśmy właśnie wystawę stałą.

- ...której jest pan współtwórcą i autorem scenariusza.

- Jestem jedynie autorem pięciu początkowych wersji scenariusza, efekt końcowy jest też dziełem współpracującego z nami Pawła Bezaka, naszego byłego pracownika, a obecnie dyrektora Muzeum Harcerstwa. Starłem się realizować pomysł scenariusza wraz z uczonymi oraz ze środowiskiem zainteresowanych współpracą, z Radzymina i Wołomina. Cała dokumentacja tej współpracy zdeponowana jest w naszej Bibliotece Naukowej, w dziale który gromadzi scenariusze naszych imprez. W inwentarzu bibliotecznym znajduje się też olbrzymia ilość publikacji związanych z Bitwą Warszawską 1920.

- Wydaliście też ponad 50 pozycji książkowych związanych z „Cudem nad Wisłą”.

- Zestawienie bibliograficzne, jakie przygotowała nieżyjąca już Halina Murawska - dzieło kontynuowane przez Martę Litwin, obecną kierowniczkę biblioteki - nie używa już tej historycznej nazwy, nieco bałamutnej choć utrwalonej w tradycji. Czytając monografie profesora Lecha Wyszczelskiego postanowiliśmy zastosować jego nomenklaturę. Dlatego kolejne albumy wydawane u nas niosą już tytuł „Bitwa Warszawska 1920”.

Przez pięć lat przeprowadzania inwestycji oraz przygotowywania wystawy stałej organizowaliśmy na Mazowszu wiele imprez edukacyjnych, wystaw, konferencji naukowych związanych z misją naszego oddziału. Nadal wszyscy pracownicy merytoryczni współtworzą tu program, wydajemy nawet odrębne zestawienie dla radzyńskiego oddziału. Papierowe, nie tylko internetowe.

- Nie doskwiera wam tożsamość nazw wszystkich instytucji upamiętniających bitwę na przedpolach Warszawy w 1920 roku?

- Nasz oddział, Muzeum Bitwy Warszawskiej 1920 r. w Radzyminie, jest stosunkowo niewielką placówką samorządową, organizatorem jest – jak mówiłem – Samorząd Województwa Mazowieckiego. Współpracujemy ściśle z samorządowcami Radzymina. Mamy dobre kontakty z muzeum przy sanktuarium Jana Pawła II. Współpracujemy, niezwykle inspirująco, z generałem Bogusławem

Packiem, dyrektorem Muzeum Wojska Polskiego oraz działającym w Ossowie oddziałem MWP – „Wrota Warszawy. Muzeum Bitwy Warszawskiej 1920”. Międzynarodowy sukces militarny i polityczny polskiego państwa oraz społeczeństwa stawającego, na wezwanie Wincentego Witosa, do obrony ojczyzny, będzie ukazany we właściwym kontekście. Bitwa miała podstawowe znaczenie dla najnowszej historii Polski i Europy.

Współpracujemy też aktywnie i efektywnie z instytucjami prowadzącymi działalność na Cytadeli Warszawskiej: z Muzeum Wojska Polskiego, Muzeum Historii Polski, Muzeum Katyńskim i naszym kolejnym oddziałem – Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej, dlatego więc, mając na uwadze proporcjonalność finansową i idącą za tym proporcjonalność programową, nie możemy nie współpracować w misji upowszechniającej wiedzę o Bitwie Warszawskiej 1920?

**Dziękuję za rozmowę
Grażyna Sanocka**



Na uroczystość licznie przybyli przedstawiciele władz samorządowych Mazowsza i Radzymina